

Piotr Kupczak¹
WT KUL, Lublin

WOLNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ WEDŁUG KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II

Wolność tkwi w samej naturze człowieka. Jest nie tylko właściwością woli, ale stanowi konstytutywną właściwość całego osobowego podmiotu, osoby ludzkiej. (...) Dzięki wolności człowiek „może realizować się w sposób odpowiadający jego naturze”. (...) Człowieczeństwo, osoba ludzka afirmuje się więc, wyraża i spełnia tylko dzięki wolności.

Jan Paweł II jeszcze jako profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w pracy *Osoba i czyn* (1969 r.), określił wolność jako samopanowanie i samostanowienie człowieka². W ramach uprawianej, na potrzeby etyki chrześcijańskiej, antropologii, w kolejnych pracach, a szczególnie w encyklice *Veritatis splendor* (1993 r.) i *Evangelium vitae* (1995 r.), uzupełniał i rozwijał personalistyczną koncepcję wolności.

Zagadnienie wolności ściśle łączy się u Papieża z fenomenem osoby ludzkiej, który jest kluczem jego antropologii³. Człowieka stanowi osoba i jest najwyższą postacią jego natury i człowieczeństwa. Osoba jest bytem samodzielnym, odrębnym w ludzkiej naturze, rozumnym i wolnym, istniejącym dla siebie, obiektywnie najdoskonalszym w świecie stworzonym. Posiada życie duchowe, ale jednocześnie zakorzeniona jest w całej rzeczywistości stworzenia. W antropologii naszego Myśliciela wyakcentowana została głównie podmiotowość osoby, która wykracza

¹ Mgr lic. Piotr Kupczak, ur. 1975, doktorant w Katedrze Historii Dogmatów w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL, e-mail: piotrakupczak@autograf.pl.

² A. Szostek, *Wolność jako samostanowienie. Karola Wojtyły koncepcja wolności*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1979, s. 437-448; J. Gałkowski, *Samostanowienie osoby w ujęciu Kardynała Karola Wojtyły*, *Zeszyty Naukowe KUL* 22,1-3 (1979), s. 73-79.

³ S. Kowalczyk, *Tomistyczno-fenomenologiczny personalizm Kard. Karola Wojtyły*, *Ateneum Kapałskie* 104 (1985), s. 84-95; tenże, *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*, Lublin 2010, s. 221-235.

poza naturę ludzką. Osoba jest samoistnym podmiotem istnienia a także szczególnym podmiotem działania cielesnego i duchowego, którego nie sposób przypisać naturze. Dopiero w osobie rozumność i wolność stają się właściwościami konkretnego bytu, który istnieje i działa na poziomie natury posiadającej takie właściwości⁴. Konkretny człowiek wyraża się bowiem w życiu rozumnym a przede wszystkim wolnym. Wola mianowicie, czyli wolność, samostanowienie, zależność od własnego „ja”, decyduje o najwyższym aspekcie osoby jakim jest moralność. W działaniu, w czynie osoba ludzka integruje się, transcenduje i spełnia, zwłaszcza dzięki relacji do osób Bożych⁵.

W nacechowanej personalizmem antropologii Jana Pawła II mamy do czynienia nie tyle z teorią osoby czy teoretyczną nauką o osobie, ile raczej z życiem społecznym człowieka, z etyką i prakseologią. Poza praktycznym i moralnym znaczeniem personalizmu, zdaniem naszego Autora bardzo ważnym, mamy także w jego antropologii do czynienia z ontologią personalistyczną⁶. Właśnie na niej zasadza się omawiana koncepcja wolności.

Z uwagi na to, że koncepcja wolności Jana Pawła II jest jednym z najbardziej pełnych opisów i analiz wolności ludzkiej, niniejsze opracowanie postara się zaprezentować syntetycznie główne jej aspekty.

1. WOLNOŚĆ OSOBY A NATURA LUDZKA

Między osobą a naturą człowieka zachodzi realna różnica, jednakże nie jest to przeciwstawność. Osoba oznacza najwyższą podmiotowość ludzką oraz ludzkie „ja” w aspekcie własnego bytowania i działania. Natomiast natura oznacza konkretne postacie zanurzenia osoby w materię, biologię i historię. Przy czym natura ludzka, człowieczeństwo, posiada takie właściwości, które pozwalają konkretnemu człowiekowi być osobą. W osobie i przez osobę dokonuje się integracja natury ludzkiej w jedno jedyne *suppositum* „człowiek”⁷. Osoba ludzka jest więc szczególnym *compositum humanum*.

Abstrakcyjnie ujmowana wolność oznacza brak jakiegokolwiek zależności, niezależność od nikogo i od niczego. Jednak w przypadku osoby ludzkiej niezależność od własnego „ja” w działaniu jest równoznaczna z brakiem wolności. Właśnie zależność od własnego „ja”, która cechuje dynamizm osoby, jest podstawą wolności człowieka. Istotna granica pomiędzy „osobą” i „naturą”, pomiędzy światem osób a światem „osobników”, czyli jednostek jakiegoś gatunku, polega wła-

⁴ K. Wojtyła, *Personalizm tomistyczny*, Znak 13,5 (1961), s. 666; Cz.S. Bartnik, *Personalizm teologiczny według Kardynała Karola Wojtyły*, Zeszyty Naukowe KUL 22,1-3 (1979), s. 52.

⁵ Cz.S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 122-123.

⁶ Cz.S. Bartnik, *Personalizm teologiczny*, op. cit., s. 51-60.

⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, Lublin 2000, s. 125-133; Cz.S. Bartnik, *Personalizm teologiczny*, op. cit., s. 52-53.

śnie na zależności od własnego „ja”. Brak takiej zależności stawia dynamizm właściwy danej jednostki (np. zwierzęcej) w sferze konieczności. Cały dynamizm takiego osobnika ogranicza się do poziomu natury, a czynnikiem integrującym ten dynamizm jest jedynie instynkt⁸. Samozależność człowieka w działaniu dokonuje się na poziomie osoby.

Jan Paweł II wyjaśnia wolność w kontekście całego człowieka. Osoba i natura ludzka traktowane są integralnie, stanowią bowiem jego ontologiczną i dynamiczną jedność. Zdaniem Papieża „istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury ludzkiej” i „ma rzeczywiście swój fundament w transcendentnej godności osoby człowieka”⁹. Wolność tkwi w samej naturze człowieka. Jest nie tylko właściwością woli, ale stanowi konstytutywną właściwość całego osobowego podmiotu, osoby ludzkiej¹⁰. Ponieważ wolność jest czymś osobie właściwym i wrodzonym, czyli czymś dla niej naturalnym, można mówić o naturze osoby. W tym znaczeniu wolność to konieczność działania w sposób nie-konieczny¹¹. Wolność, będąc właściwością osoby, jest zatem znakiem rozpoznawczym ludzkiej natury. Dzięki wolności człowiek „może realizować się w sposób odpowiadający jego naturze”¹². Jego wolne działanie ma jednak charakter wyłącznie osobowy. Człowieczeństwo, osoba ludzka afirmuje się więc, wyraża i spełnia tylko dzięki wolności.

Wolność rozumiana właśnie jako naturalna właściwość człowieka, mogła się stać powszechnie uznawanym prawem jednostki¹³. Stanowi ona także podstawową zasadę prawa do wolności religijnej¹⁴, o którą Papież niejednokrotnie się upominał.

⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 162-163.

⁹ Jan Paweł II, Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność*, Watykan, 1 stycznia 1981 r., w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, red. K. Cywińska, T. Konopka, M. Radwan, Rzym 1985, s. 127.

¹⁰ A. Frossard, „*Nie lękajcie się!*” *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 1983, s. 112; Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa*, Kraków, 10 czerwca 1987 r., w: tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s. 448.

¹¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 225

¹² Jan Paweł II, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego, *Wyzwania stojące przed ludzkością: życie, chleb, pokój i wolność*, Rzym, 10 stycznia 2005 r., *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.), 19,3 (2005), s. 24.

¹³ W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka czytamy: „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach” (art. 1), oraz „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby” (art. 3). *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, w: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ (1948). Karta Praw Rodziny (1983). Przemówienie Jana Pawła II w UNESCO (1980)*, Tarnów 2008, s. 7-15.

¹⁴ Zob. Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humane*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 414-426.

2. WOLNOŚĆ I TRANSCENDENCJA CZŁOWIEKA

Transcendencja oznacza przekraczanie jakiegoś progu czy jakiejś granicy. Zwykle chodzi o przekraczanie granicy podmiotu ku przedmiotowi poprzez akty intencjonalne. Dokonuje się ono w inny sposób w aktach poznawczych, w inny sposób w aktach o charakterze wolitywnym. Jednak w transcendencji człowieka nie chodzi tylko o intencjonalne przekraczanie siebie w kierunku zewnętrznego przedmiotu (wartości czy celu). Człowiek jest niezależny zarówno od przedmiotów, których może, ale nie musi chcieć, jak również od samego chcenia i własnej woli. Wola jest bowiem władzą osoby, której osoba może, ale nie musi użyć¹⁵. Nie znosi to jednak uwarunkowania przez świat przedmiotów, a zwłaszcza przez wartości. Niezależność od przedmiotów w porządku intencjonalnym nie jest więc wolnością od przedmiotów, od wartości, lecz wręcz przeciwnie, jako wolność do przedmiotów, do wartości, a dokładniej „dla” tychże przedmiotów, wartości¹⁶. Tak rozumiana wolność tłumaczy się wewnętrznym, istotnym dla samej woli, odniesieniem do prawdy i zależnością od prawdy. Właśnie zależność od prawdy sprawia, że wola jest niezależna od przedmiotów, tym samym osoba zyskuje nadrzędność w stosunku do własnego dynamizmu¹⁷. Prawda określa także granice wolności, która jest właściwa osobie ludzkiej.

W procesie odkrywania prawdy, ponieważ osoba ludzka jest istotą rozumną i zdolną do autorefleksji, aktywny jest intelekt. Jednak rozum tylko odkrywa prawdę, ale jej nie tworzy. Nie chodzi tu o podporządkowanie sobie prawdy przez umysł ludzki, ale o podporządkowanie się prawdzie. Należy zatem wykluczyć absolutną autonomię ludzkiego umysłu¹⁸. Dążenie do poznawania prawdy, szczególnie prawdy o sobie samym, jest podstawowym zadaniem człowieka, które jest wpisane w jego naturę. Człowiek wezwany jest do tego, ażeby szczerze szukał prawdy, a kiedy ją znajdzie, aby przy niej trwał, zarówno swoim przekonaniem, jak i postępowaniem¹⁹. Jednakże człowiek nie może być przymuszany do przyjmowania prawdy. Przymuszany jest do tego tylko swoją naturą, to znaczy samą swoją wolnością²⁰. Akceptowanie prawdy dokonuje się bowiem we wnętrzu

¹⁵ J. Gałkowski, *Samostanowienie osoby*, op. cit., s. 78.

¹⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 177.

¹⁷ Tamże, s. 183.

¹⁸ Por. VS 40.

¹⁹ S. Kowalczyk, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej w encyklice Veritatis splendor Jana Pawła II*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*, op. cit., s. 336; VS 34.

²⁰ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994, s. 143. Papież przytacza przy tym drugi numer soborowej Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humane*, który mówi: „Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagłeni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede

człowieka. Przymus zewnętrzny jest niedopuszczalny a nawet niemożliwy jeżeli chodzi o prawdę, właśnie ze względu na wolność²¹. Wolność gwarantuje utożsamianie się człowieka z prawdą, a w konsekwencji życie zgodne z prawdą. Wolność jest urzeczywistniana przez prawdę. Nie ma wolności poza prawdą²². Ostatecznie transcendencja osoby w czynie konstituuje się jako „przekraczanie siebie” nie tyle „ku prawdzie”, ile „w prawdzie”²³.

Transcendencja osoby ludzkiej opiera się na samostanowieniu, na nadrzędności własnego „ja” w działaniu i związana jest z samym faktem wolności, byciem wolnym w działaniu²⁴. Transcendencja człowieka dokonuje się w czynie i polega na intencjonalnym zwróceniu się własnego „ja” ku samemu sobie²⁵. Osoba ludzka zwraca się ku wnętrzu, ku swojej rozumnej i wolnej istocie, która transcenduje dynamizm własnej natury. Zwraca się zatem ku temu co najgłębsze w osobie, co w niej niezbywalne i nieredukowalne, ku miejscu, w którym spotyka wartości najwyższe²⁶. W tym sensie wolność jest fundamentem stawania się człowieka dobrym lub złym poprzez czyny, jest fundamentem samego *fieri*²⁷ ludzkiej moralności. Stawanie się człowieka pod względem moralnym, *fieri* najgłębsze, *fieri* najściślej związane z osobą, przenika rzeczywistość ludzkich czynów jako swoiste *fieri* podmiotu²⁸. „Stawać się” znaczy to samo co „zaczynać istnieć”. Człowiek który zaistniał, przez wszystko co czyni i wszystko co się w nim dzieje, równocześnie staje się coraz bardziej „jakims”, coraz bardziej „kims”. Czyn wskazuje w pierwszym rzędzie na określoną zmianę, na *fieri* samego podmiotu „człowiek” lub też poszczególnych jego władz²⁹. Transcendencja osoby ludzkiej zawiera się w czynie i opiera się na wolności. Transcendencja przechodzi w immanencję działania, które polega również na zdynamizowaniu podmiotu³⁰. W ramach trans-

wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy”.

²¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 198; S. Kowalczyk, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej*, op. cit., s. 332; tenże, *Filozofia wolności*, Lublin 1999, s. 252; Jan Paweł II, *Veritatis splendor* (dalej: VS) 40.

²² Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 47; VS 96.

²³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 183.

²⁴ Tamże, s. 164-165.

²⁵ Nasz Autor określa tę transcendencję jako *pionową* w odróżnieniu od transcendencji *poziomej*, która oznacza przekraczanie granicy podmiotu ku przedmiotowi.

²⁶ R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 211-212.

²⁷ „Przez *fieri* można rozumieć ten aspekt dynamizmu człowieka, który jest skierowany ku człowiekowi samemu – jako podmiotowi tego dynamizmu. Podmiot ów pośród wszystkich swoich zdynamizowań nie zachowuje się obojętnie: nie tylko bierze w nich udział (...) ale także sam w sobie przez każde z tych zdynamizowań w jakiś sposób kształtuje się lub przekształca” – K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 144.

²⁸ Tamże, s. 147.

²⁹ Tamże, s. 145.

³⁰ Tamże, s. 149.

condencji człowiek jako podmiot potwierdza siebie przekraczając a może nawet przerastając siebie.

Człowiek posiada właściwą sobie transcendencję jedynie dzięki wolności. Wolność jest tym, co otwiera człowieka ku rzeczywistości. „Bez wolności człowiek byłby bytem zamkniętym w świecie przyrody – mówi Jan Paweł II – Byłby zdeterminowanym do końca i wraz z całą przyrodą ożywioną poddanym bez reszty właściwym dla niej granicom życia, czyli konieczności śmierci”³¹. Wolność sprawia, że człowiek jest przede wszystkim autonomiczną podmiotowością, która w sposób wolny stanowi o czynie³², i ma możliwość transcendowania samego siebie. Do tego stopnia, że przed osobą ludzką otwiera się możliwość przekroczenia nawet granicy życia. Nie dotyczy go więc determinizm świata przyrody ożywionej.

Transcendencja osoby ludzkiej odsłania także w pełni wymiar duchowy człowieka i wskazuje na istnienie w nim pierwiastka duchowego³³. Duchowe życie człowieka, poprzez umysłowość i wolność, skupia się bowiem i pulsuje wokół prawdy dobra i piękna³⁴.

3. WOLNOŚĆ ODPOWIEDZIALNA

Odpowiedzialność człowieka tłumaczy się tylko i wyłącznie tym, że jest on wolny. Tylko ogólnikowemu postrzeganiu wolności towarzyszy świadomość: „mogę czynić, co chcę”. Dogłębne rozpoznanie wskazuje, że wolność jest tym, co człowiek odkrywa w sobie wraz z odpowiedzialnością³⁵. Gdyby człowiek nie był wolny, nie było by mowy o żadnej odpowiedzialności, ani osobistej, ani społecznej, a tym bardziej odpowiedzialności przed Bogiem³⁶.

Odpowiedzialność człowieka za swoje czyny bierze się stąd, że posiada on zdolność odpowiadania wolą na wartości. Wola daje człowiekowi nie tyle zdolność dążenia do przedmiotu ze względu na jego wartość, ile zdolność samodzielnego odpowiadania na tę wartość. Zdolność ta zakłada przyporządkowanie do prawdy i uzależnienie od niej³⁷. Człowiekowi jak wcześniej stwierdzono przysługuje wolność nie jako czysta niezależność, ale jako samozależność, w której zawiera się zależność od prawdy. Odniesienie do prawdy należy do istoty roz-

³¹ A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, op. cit., s. 110-112.

³² R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, op. cit., s. 211-212.

³³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 223.

³⁴ Tamże, s. 199, RH 18.

³⁵ A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, op. cit., s. 112.

³⁶ Jan Paweł II, Przemówienie podczas audiencji z okazji przyznania Janowi Pawłowi II Nagrody Karola Wielkiego, *Aby nad Europą jaśniało oblicze Boga*, Rzym, 24 marca 2004 r., *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 25,6 (2004), s. 23.

³⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 214-216.

strzygania, a szczególnie ujawnia się w wyborze. Wybór natomiast uwarunkowany jest nie tyle poznaniem przedmiotów, co prawdy o nich, a dokładniej prawdy o ich dobru. „Wolność jest sobą, jest wolnością w takiej mierze, w jakiej jest urzeczywistniana przez prawdę o dobru. Tylko wtedy ona sama jest dobrem”³⁸. Prawda o dobru wnikając w intencjonalność chcenia, tworzy jakby zasadę wewnętrzną zdolności wybierania i stanowi rację samego wyboru³⁹.

Zależność od prawdy zawierająca się w wolności z całą wyrazistością uwydatnia się w sumieniu. Odpowiedzialna wolność, która respektuje sumienie, „nie jest nigdy wolnością ‘od’ prawdy, ale zawsze i wyłącznie ‘w’ prawdzie”⁴⁰. Sumienie bowiem określa prawdziwe dobro w czynie i kształtuje odpowiednią do tego dobra powinność. Zadaniem sumienia jest uzależnienie samostanowienia, czyli wolności woli od prawdziwego dobra, albo lepiej uzależnienie od dobra w prawdzie⁴¹. Sumienie jest więc aktem rozumowego poznania dokonywanym przez osobę, zmierzającym do ujęcia prawdy przede wszystkim w dziedzinie wartości moralnych⁴². Wysiłek sumienia dokonywany jest przez osobę, „która w określonej sytuacji ma zastosować wiedzę uniwersalną o dobru i tym samym wyrazić swój sąd o tym, jaki sposób postępowania należy uznać tu i teraz za słuszny”⁴³. W konkretnej sytuacji prawda o dobru moralnym jest rozpoznawana przez osąd sumienia, „co prowadzi do przyjęcia odpowiedzialności za dokonane dobro lub popełnione zło”⁴⁴. Właśnie w sumieniu człowiek odkrywa obiektywne i uniwersalne normy moralne. Jednak sumienie nie jest autonomiczne w stanowieniu o tym co jest dobre a co złe, jego zadaniem jest odkrywanie, a nie tworzenie norm moralnych⁴⁵. Sumienie jest więc swoistym sądem wewnętrznym, instancją moralnego osądu człowieka i jego czynów. Jest jedynym świadkiem czynów człowieka i daje świadectwo o wierności lub niewierności prawu wyłącznie wobec własnej osoby. Równocześnie jest sędzią, który w świetle prawa naturalnego wskazuje człowiekowi, co powinien czynić lub czego unikać, albo ocenia czyn już dokonany. Sumienie formułuje obowiązek moralny, czyli obowiązek czynienia tego, co człowiek w akcie sumienia poznaje jako dobro powierzone mu tu i teraz⁴⁶.

³⁸ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, op. cit., s. 51.

³⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 181; E. Kaczyński, „Prawda o dobru” w koncepcji moralności kard. K. Wojtyły, *Roczniki Filozoficzne* 28,2 (1980), s. 63.

⁴⁰ VS 64.

⁴¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 199-200

⁴² Tamże, s. 203.

⁴³ VS 32.

⁴⁴ VS 61.

⁴⁵ DeV 43.

⁴⁶ VS 57.59.

Sumienie staje się także miejscem w którym wolność człowieka spotyka się z moralnym prawem Bożym⁴⁷.

„Wolność kryje w sobie dojrzałą odpowiedzialność ludzkich sumień, (...) Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub fałszywego, pozornego”⁴⁸. Papież wyraźnie wskazuje, że wolność jest kategorią etyczną, ma wymiar dobra i zła moralnego. O ile ontycznie wolność spełnia jakikolwiek wybór, to aksjologicznie musi to być wybór takiego czy innego dobra. Używając wolności człowiek powinien wybierać to, co jest dobrem prawdziwym⁴⁹. „Wybierając i wypełniając prawdziwe dobro w życiu osobistym i rodzinnym, w rzeczywistości ekonomicznej i politycznej, czy wreszcie w środowisku narodowym i międzynarodowym, człowiek realizuje swoją wolność w prawdzie”⁵⁰. Właściwe używanie wolności polega na wyborze dobra godziwego, zgodnego z prawdą o człowieku, a nie tylko dobra użytecznego, czy dobra dającego przyjemność⁵¹. Tylko wybór godziwego dobra jest w pełni odpowiedzialny. W gruncie rzeczy to możliwość bycia odpowiedzialnym świadczy o ludzkiej wielkości⁵². Dlatego nikt „nie może zastąpić nas, jako osoby, w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności”⁵³.

W sumieniu, jak było wspomniane, człowiek doświadcza odpowiedzialności za swoje czyny, ale także za siebie. Odpowiedzialność za wybraną wartość ściśle łączy się bowiem z odpowiedzialnością za siebie, a mianowicie za tę wartość, jaka rodzi się w człowieku wraz z działaniem. Na fundamencie wolności rodzi się w działaniu zasadnicza i podstawowa odpowiedzialność za wartość, a dokładniej za wartość moralną człowieka który jest sprawcą czynu. Odpowiedzialność „za” odpowiada tu odpowiedzialności moralnej. Odpowiedzialność za przedmiot i podmiot działania jest ściśle związana ze spełnieniem człowieka, z autorealizacją jego osobowego „ja” w każdym czynie⁵⁴. „Słusznie podkreśla się, że wolność nie polega jedynie na wyborze takiego czy innego działania: dokonując wyboru człowiek decyduje zarazem o sobie samym, opowiada się swoim życiem za Do-

⁴⁷ S. Kowalczyk, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej*, op. cit., s. 333.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Cykl Jasnogórski*, „Dojrzewanie do wolności”, Watykan, 7 listopada 1990 r., *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 11,10-11 (1990), s. 26.

⁴⁹ Tenże, *Przemówienie do młodzieży*, Poznań, 3 czerwca 1997 r., w: *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, Ząbki 1997, s. 76.

⁵⁰ Tenże, *Pamięć i tożsamość*, op. cit., s. 50.

⁵¹ Tamże, s. 41-46.

⁵² Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, op. cit., s. 137.

⁵³ Tenże, *Pastores dabo vobis*, 69.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 212-214.

brem lub przeciw niemu, za lub przeciw Prawdzie i ostatecznie za lub przeciw Bogu⁵⁵.

Człowiek jest poprzez wolność ściśle związany ze światem wartości personalnych: poznawczych, moralnych, religijnych⁵⁶. Jednocześnie właściwa człowiekowi relacja do tych wartości, a szczególnie do prawdy, stoi nie tylko na granicy wynikania czynu z osoby, ale także jego wnikania w osobę. W tym sensie człowiek jest odpowiedzialny za własną wartość moralną. Odpowiedzialność ukazuje osobowy wymiar moralności, zakorzenienie moralności w ontologii i aksjologii osoby. Odpowiedzialność jest znamieną dla osoby i tylko jej właściwą⁵⁷.

Istnieje także inny aspekt odpowiedzialności. Otóż odpowiedzialność „za coś” zakłada odpowiedzialność „przed kimś” – a więc przed osobą. Owym „kimś”, przed którym człowiek jest i czuje się odpowiedzialny, jest on sam. Odpowiedzialność człowieka kształtuje się i wyraża przede wszystkim w odniesieniu do własnego podmiotu, własnego „ja”. Jest więc zrozumiałe, że skoro człowiek jako osoba jest tym, który sam siebie posiada i sam sobą panuje, to także sam za siebie odpowiada, jak też sam przed sobą odpowiada. Stąd bierze się także racjonalność odpowiedzialności przed kimś innym. W ramach struktury międzyludzkiej oraz struktury społecznej odpowiedzialność „przed kimś” ma znaczenie odpowiedzialności wobec innego człowieka (potrzeba odpowiedzialności „przed kimś” jest z pewnością jedną z podstaw wyłonienia władzy, zwłaszcza tzw. władzy sądowniczej). Natomiast w ramach struktury religijnej, szczególnie wyraźnej w religii judaistycznej i chrześcijaństwie, odpowiedzialność „przed kimś” nabiera znaczenia religijnej odpowiedzialności przed Bogiem. Taka odpowiedzialność ma równocześnie wymiar eschatologiczny i doczesny⁵⁸. W doczesnym znaczeniu odpowiedzialności, ludzkie sumienie nabiera szczególnego autorytetu, który pozwala traktować własne sumienie jako głos samego Boga. Najwyraźniej mówi o tym konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, którą Jan Paweł II bardzo często przywoływał w swoim nauczaniu⁵⁹. Odpowiedzialność przed Bogiem leży więc u podstaw formacji sumienia, aby umiało „odkryć wyzwalający charakter wskazań Ewangelii i Bożych przykazań”⁶⁰.

Według Papieża każdy człowiek a zwłaszcza chrześcijanin powinien podejmować wolność w sposób twórczy i odpowiedzialny, jako zadanie swojego ży-

⁵⁵ VS 65

⁵⁶ S. Kowalczyk, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej*, op. cit., s. 334.

⁵⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 214.

⁵⁸ Tamże, s. 214.

⁵⁹ KDK 16.

⁶⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie mszy św. na wzgórzu „Kaplicówka”, *Polska potrzebuje dzisiaj ludzi sumienia*, Skoczów, 22 maja 1995 r., L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 16,7 (1995), s. 27.

cia⁶¹. „Człowiek w swojej wolności, wezwany jest przez Boga, by rósł, dojrzewał i przynosił owoc. Tego wezwania nie może on nie podjąć, nie może się uchylać od osobistej odpowiedzialności”⁶².

4. WOLNOŚĆ DLA MIŁOŚCI

Wolność realizuje się przez zaangażowanie w miłość, która jest oddaniem siebie drugiej osobie. Z jednej strony miłość stanowi spełnienie wolności, a z drugiej oznacza przynależność, ograniczenie ze względu na drugiego, czyli „nie-bycie-wolnym”. Z tym, że w miłości tego „nie-bycia-wolnym” nie odczuwa się nigdy jako niewoli, lecz jako afirmację swojej wolności⁶³. Ograniczenie własnej wolności byłoby oczywiście czymś negatywnym i przykrym. Miłość sprawia jednak, że jest ono czymś pozytywnym, radosnym i twórczym. Wolność nie użyta, nie wykorzystana przez miłość, staje się czymś negatywnym, daje człowiekowi poczucie pustki i niespełnienia. Wolność zaangażowana przez miłość, napęla się dobrem, do którego wola dąży z natury. Wolna wola człowieka niejako „musi” szukać dobra, które odpowie jej naturze. Jest bowiem wolna w szukaniu i wybieraniu, ale nie jest wolna od samej potrzeby szukania i wybierania. Wolność jest wielkim dobrem tylko wtedy, gdy człowiek umie świadomie jej używać dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem⁶⁴. Dlatego też wolność jest dla miłości, poprzez którą człowiek najbardziej uczestniczy w dobru. Człowiek staje się wolny właśnie przez miłość, ponieważ ona jest źródłem umiłowania wszystkiego co dobre⁶⁵. Pragnienie miłości jest większe niż pragnienie wolności, bo wolność jest jedynie środkiem a miłość celem ludzkiego życia. Człowiek pragnie jednak miłości prawdziwej, bo tylko w oparciu o prawdę możliwe jest autentyczne zaangażowanie wolności⁶⁶.

Człowiek będąc na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, jak wyjaśnia Sobór Watykański II, odnajduje siebie w pełni poprzez „bezinteresowny dar z siebie samego”⁶⁷. W perspektywie miłości, pojmowanej jako bezinteresowny dar z siebie, zdaniem Jana Pawła II, człowiek odnajduje nie tylko siebie, lecz także pełny i prawdziwy sens swojej wolności⁶⁸. Powołanie

⁶¹ Tenże, *Homilia na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław, 1 czerwca 1997 r., w: *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki*, s. 31.

⁶² Tenże, *Christifideles laici*, 57.

⁶³ Tenże, *Homilia w czasie mszy św. na Jasnej Górze*, Częstochowa, 4 czerwca 1979 r., w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 50.

⁶⁴ Tenże, *Redemptor hominis*, 21.

⁶⁵ Tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, op. cit., s. 164.

⁶⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 120-121.

⁶⁷ Zob. KDK 24.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław, 1 czerwca 1997 r., w: *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki*, op. cit., s. 31-32; VS 85.

do miłości jest bowiem szczególnym i wrodzonym aspektem wolności, umożliwiającym pełnię ludzkiego życia⁶⁹. Nielatwo jest wartościować wybór takiego czy innego przedmiotu, takiego czy innego działania. Z pewnością jednak człowiek może stać się dobrem dla drugiego człowieka. Wymaga to jednak użycia wolności, uczynienia z własnej osoby, z siebie, daru dla kogoś, czy też przyjęcia daru drugiej osoby. Z takim wzajemnym obdarowaniem się osób mamy do czynienia szczególnie w małżeństwie. Jeżeli człowiek nie potrafi uczynić się darem dla innych, gdy wolność pozbawiona jest perspektywy miłości, to taka wolność może okazać się niebezpieczna. Wówczas będzie to wolność czynienia tego co człowiek sam uważa za dobre, co przynosi mu korzyść czy przyjemność. Odrzucając zatem perspektywę daru z siebie samego, człowiek zawsze staje wobec niebezpieczeństwa wolności egoistycznej⁷⁰.

Jedynie miłość, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania, gwarantuje pełnię wolności. Tylko miłość, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich, gwarantuje nie tylko wolność, ale także szczęście i przyszłość człowieka i narodu. Prawdziwa wolność istnieje dzięki miłości, która wyraża się w solidarności międzyludzkiej. Stopień gotowości do daru z siebie i do służby jest miarą ludzkiej wolności. Tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, buduje i jednoczy społeczeństwo i jest prawdziwie twórcza⁷¹.

Wolność jest darem, który otrzymaliśmy od Stwórcy, kiedy powołał do istnienia człowieka „na swój obraz i podobieństwo”. Pełne użycie tego daru jest oznaką dojrzałości człowieczeństwa. Poświęcenie bez reszty całej swojej ludzkiej osoby w duchu oblubieńczej miłości dla Chrystusa, a wraz z Chrystusem dla wszystkich, do których On skierowuje ludzi, staje się szczególnym miejscem daru wolności. „Chrystus uczy nas, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie”⁷².

Wolność ludzka najpełniej urzeczywistnia się w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Nie jest to jednak wolność, która pozwala folgować ślepych namiętnościom, lecz wolność, która prowadzi do miłości i do wyboru w każdej sytuacji tego, co dobre, nawet wówczas gdy jest to uciążliwe. Tylko człowiek wyzwolony do prawdziwej wolności przez Jezusa Chrystusa, może doświadczyć, że nie jest związany zewnętrznie przez przepisy prawa, ale wewnętrznie przez miłość⁷³.

⁶⁹ Tenże, *Evangelium vitae*, 96.

⁷⁰ Tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, op. cit., s. 151.

⁷¹ Tenże, *Homilia w czasie mszy świętej*, Sopot, 5 czerwca 1999 r.; w: *Jan Paweł II – Polska 1999. Przemówienia i homilie*, red. K. Kuźnik, Warszawa 1999, s. 17-18.

⁷² Tenże, *Redemptor hominis*, 21.

⁷³ Tenże, Homilia w czasie liturgii słowa w klasztorze św. Katarzyny, *Dziesięcioro Przykazań prawem miłości i wolności człowieka*, Góra Synaj, 26 lutego 2000 r., L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 21,4 (2000), s. 18.

Przykazanie miłości jest bowiem zawsze skierowane do wolnej woli człowieka. Jedyne od woli człowieka zależy, czy nada swojemu postępowaniu, swoim uczynom, kształt miłości, czy też inny kształt, miłości przeciwny. Może zatem ukształtować swoje postępowanie na wzór egoizmu, obojętności, nienawiści, czy wreszcie zdrady. Czyli wbrew nauczaniu Chrystusa, aby miłować nieprzyjaciół (por. Mt 5,44)⁷⁴. Może jednak nadać swoim uczynom kształt wrażliwości na potrzeby drugiego i dbałości o dobro wspólne. Spełnienie wolności przez miłość, może na wzór Chrystusa, przybrać także kształt heroicznej ofiary z życia⁷⁵.

Człowiek jest prawdziwie wolny jedynie przez miłość, miłość ludzi a nade wszystko przez miłość Boga. Przede wszystkim uczy nas tego Chrystus, który do końca umiłował. Eucharystia, która jest najświętszym dziedzictwem przybranych dzieci Bożych, objawia człowiekowi pełnię nieskończonej miłości Boga i odpowiada na jego pragnienie miłości⁷⁶. Tylko Eucharystia może ukierunkować ludzkie dążenia do wolności i ukazać nowy wymiar egzystencji. „Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, naszą wolność przenika blask prawdy i oświeśla miłość”⁷⁷.

5. DRAMAT WOLNOŚCI

Bóg stwarzając człowieka obdarzył go wolnością. Dar wolności jest znakiem szczególnego zaufania i miłości ze strony Boga. Wolność stanowi zatem o wielkości człowieka wśród stworzeń, jest jego powołaniem, ale także przyczyną jego dramatu. Dramat polega na tym, że przez grzech człowiek nadużywa daru wolności, że kieruje swoją wolność przeciwko Bogu, a w konsekwencji przeciwko sobie⁷⁸.

Wolność człowieka jest prawdziwa, ale refleksja naukowa i doświadczenie życiowe coraz dobitniej wskazują, że jest ograniczona. Ograniczoność ludzkiej wolności wynika z tego, że człowiek jest istotą stworzoną⁷⁹. Człowiek stworzony jako obraz Boga, właśnie w tym obrazie otrzymał wolność. Dlatego właśnie ostatecznym gwarantem ludzkiej wolności pozostaje jedynie Bóg⁸⁰. Bóg gwarantuje wolność człowieka, nie tylko w porządku przyczynowo – sprawczym, gdy myślimy

⁷⁴ Tenże, *Homilia w czasie mszy beatyfikacyjnej o. Rafała Chylińskiego*, Warszawa, 9 czerwca 1991 r., w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 751.

⁷⁵ Tenże, *Pamięć i tożsamość*, op. cit., s. 48.

⁷⁶ Tenże, *Homilia w czasie mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu*, Częstochowa, 13 czerwca 1987 r., w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 507.

⁷⁷ Tenże, *Przemówienie do delegacji Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław – Seminarium Duchowne, 1 czerwca 1997 r., w: *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki*, op. cit., s. 40.

⁷⁸ Tenże, *Homilia w czasie mszy św. w kościele św. Stanisława Biskupa*, Rzym, 28 czerwca 1992 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 13,8-9 (1992), s. 20.

⁷⁹ VS 86.

⁸⁰ A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, op. cit., s. 114.

o jej pochodzeniu, ale również gdy chodzi o jej praktyczną weryfikację. Oznacza to, że gdy człowiek odrzuca istnienie Boga, w samym swoim człowieczeństwie nadal jest „obrazem Boga”, a sam akt negacji jest równocześnie potwierdzeniem wolności, tak samo jak jest nim akt afirmacji Boga⁸¹. Istotnym okazuje się tutaj akt wiary, który „jest najdonioślejszym wyborem w życiu człowieka”, i w którym „wolność dochodzi do pewności prawdy i postanawia w niej żyć”⁸². Wolność bowiem nie tylko towarzyszy wierze, ale jest jej nieodzownym warunkiem. Człowiek w najlepszy sposób wyraża się w akcie wiary, „w którym realizuje się w pełni jego osobowa wolność”⁸³.

Wolność uzdalniająca człowieka do tego, że może potwierdzić istnienie Boga lub też mu zaprzeczyć, odróżnia człowieka od innych istot żyjących na ziemi. Równocześnie ta zdolność stanowi ośrodek dramatu zła i stale mu towarzyszy. Właśnie skutek ludzkiej wolności możliwe jest zło. Zło które zawsze ma charakter osobowy, ponieważ posiada „twarz i imię mężczyzn i kobiet, którzy je dobrowolnie wybierają”⁸⁴. Nieustanny dramat wolności polega na tym, że człowiek ulegając własnym lękom, zachciankom, złym przyzwyczajeniom i tworząc sobie fałszywe bóstwa, które przejmują panowanie nad nim i ideologie, które ponizają jego człowieczeństwo, często wybiera zniewolenie. To wszystko dokonuje się we wnętrzu człowieka, gdzie wolność otwiera się lub zamyka na miłość⁸⁵. Wewnętrzny dramat człowieka dotyczy bowiem prawdy o nim samym. W swojej wolności doświadcza on dwójakiego rodzaju pokusy. Jest to pokusa podporządkowania sobie prawdy o sobie, oraz pokusa podporządkowania się światu materialnemu. Wybierając wygodną dla siebie prawdę, czyni się absolutnie wolnym. Wybierając świat rzeczy, staje się niewolnikiem rzeczywistości materialnej. W ten sposób człowiek ulega samoubóstwieniu albo samourzeczowieniu⁸⁶. Granicą wolności człowieka jest prawda, prawda o nim samym, której nie wolno przekraczać. Oczywiście „człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego ‘wolno’?”⁸⁷.

⁸¹ Tamże.

⁸² Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 13.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Pokoju*, „Nie daj się zwyciężyć złu, ale złem dobrem zwyciężaj”, Watykan, 1 stycznia 2005 r., *L’Osservatore Romano* (wyd. pol.) 26,2 (2005), s. 4.

⁸⁵ Tenże, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Młodzieży*, Watykan 6 stycznia 1999 r., *L’Osservatore Romano* (wyd. pol.) 20,3 (1999), s. 7.

⁸⁶ Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki*, Lublin, 9 czerwca 1987 r., w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 399.

⁸⁷ Tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na Błoniach*, Kraków, 9 czerwca 1979 r., w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 200.

„Człowiek źle użył wolności, którą Bóg mu dał, ale Bóg stworzył go wolnym i absolutnie nie wycofa się z tego”⁸⁸. Człowiek więc korzysta z wolności jak chce i może używać jej dobrze lub źle. Wydaje się nawet, że Bóg jest „bezradny” wobec ludzkiej wolności i sam płaci za ten dar. Stworzył bowiem człowieka wolnym, dał mu wolną wolę i pozostaje wobec tego daru konsekwentny. Wolność jest darem, którego Bóg nigdy nie odbiera, bo nieustannie człowiekowi ufa i go kocha⁸⁹. Chrystus staje dlatego przed uzurpatorskim, ludzkim trybunałem, który zadaje mu prowokacyjne pytanie: ‘Czy to prawda, że Ty jesteś królem?’ (por. J 18,37)”⁹⁰. Chrystus „staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu”⁹¹. Chrystus ukrzyżowany w pełni realizuje sens wolności, poprzez całkowity dar z siebie i powołuje swoich uczniów do udziału w tej samej wolności⁹². Chrystus stale wyzwala stworzenie z niewoli zepsucia i prowadzi ku wolności Dzieci Bożych.

Święty Paweł pisał do chrześcijan w Koryncie: „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański tam wolność” (2 Kor 3,17). Wiara w swej najgłębszej istocie jest zatem otwarciem serca człowieka wobec daru samoudzielenia się Boga w Duchu Świętym. Bóg bowiem otwiera się wobec człowieka w Duchu Świętym, przez co odsłania i daje zarazem człowiekowi pełnię wolności⁹³.

STRESZCZENIE

W antropologii Jana Pawła II wolność jest ściśle związana z fenomenem osoby ludzkiej. Człowiek afirmuje się przez wolność, która stanowi o jego życiu moralnym.

Wolność jest właściwością stworzonej ludzkiej natury, należy do struktury ontologicznej człowieka. Permanentne stawanie się osoby przez czyn, umożliwia transcendencję. Wolność realizuje się i aktualizuje w człowieku przez osobowy wybór rzeczywistego dobra. Gwarancją właściwego używania wolności jest prawda. Najpełniej realizuje człowieka odpowiedzialne korzystanie z wolności. Wolność urzeczywistnia się przez miłość, rozumianą jako dar z samego siebie. Dramat ludzkiej wolności wynika z grzechu, z zaprzeczenia prawdy o sobie samym. Chrystus w pełni realizuje sens ludzkiej wolności przez miłość.

⁸⁸ Tenże, *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa*, Kraków, 10 czerwca 1987 r., w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, op. cit., s. 448.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, op. cit., s. 65.

⁹¹ Tenże, *Redemptor hominis*, 12.

⁹² VS 85.

⁹³ DeV 51.

DIE FREIHEIT DER MENSCHLICHEN PERSON IN KAROL WOJTYLAS AUFFASSUNG – JOHANNES PAUL II. ZUSAMMENFASSUNG

In der Anthropologie von Johannes Paul II ist die Freiheit eng mit dem Phänomen der menschlichen Person verbunden. Der Mensch affirmiert sich selbst durch die Freiheit, die die Grundlage seines moralischen Lebens ist.

Die Freiheit ist die Eigenschaft der menschlichen, geschaffenen Natur und gehört zu der ontologischen Struktur des Menschen. Der Mensch aktualisiert seine Freiheit, indem er das wahre Gut wählt. Die Wahrheit stiftet das richtige Benutzen der Freiheit. Der Mensch realisiert sich als Mensch, indem er seine Freiheit verantwortlich benutzt. Die Freiheit verwirklicht sich durch Liebe, die als Gabe von sich selber verstanden wird. Das Drama der menschlichen Freiheit liegt in der Sünde, in der Verneinung der Wahrheit über sich selbst. Jesus Christus realisiert vollkommen den Sinn menschlicher Freiheit durch die Liebe.